Przedstawiane opracowanie zbiorowe kilkunastu historyków polskich związanych z Instytutem Geografii Historycznej Kościoła w Polsce na Uniwersytecie Katolickim w Lublinie stanowi próbę syntetycznego przedstawienia dziejów polskich społeczności chrześcijańskich od IX/X stulecia, kiedy to chrześcijaństwo zostanie wprowadzone jako oficjalna, religia nowo powstałego państwa polskiego w 966 r., aż po ostatnie lata. Jak w każdym opracowaniu zespołowym tego typu indywidualne ujęcie każdego z wielkich etapów przemian w dziejach chrześcijaństwa w Polsce utrudni, być może czytelnikom uzyskanie konsekwentnie proponowanego poglądu na cały ciąg tych przemian; niezmiernie ważny jest zresztą także proces trwania, czasu bardzo powolnych zmian, wszędzie dziś, także i u nas, tak mocno akcentowany w historii społeczno-kulturalnej, społeczno-religijnej. Zespół autorski zdawał sobie sprawę z tych trudności i stąd duża liczba spotkań i dyskusji nad każdym tekstem w dążeniu do stworzenia całości bardziej jednolitej, z pełnym zresztą poszanowaniem dla własnego ujęcia każdego autora.

Jasnym jest, że aktualny stan badań polskich nad naszym tematem odbić się musiał w sposób szczególny na opracowaniu. W stosunku do innych działów naszej historiografii historia Kościołów chrześcijańskich była stosunkowo zaniedbywana, można nawet powiedzieć bardzo zaniedbywana, i dopiero ostatnich kilkanaście lat przyniosło na tym polu zasadnicze zmiany na lepsze. Generalnie biorąc, najgorzej dotąd przedstawia się opracowanie okresów nowszych, poczynając od prawie zupełnie zaniedbanego do dziś XX wieku, gdy natomiast siłą rzeczy silna w Polsce od kilku generacji mediewistyka okazywała zawsze dla dziejów Kościoła dużo większe zainteresowanie. Wiele miejsca zajmowały sprawy Kościołów w rozwiniętych u nas od dawna badaniach historii politycznej i gospodarczej. W utworzonym w 1956/7 roku na KUL-u Instytucie Geografii Historycznej Kościoła w Polsce nacisk położony został na pełne opracowanie struktur polskich społeczności chrześcijańskich, od parafii i domów zakonnych poczynając; olbrzymia praca zespołowa jest już bardzo poważnie zaawansowana, opublikowano setki rozpraw i map. przygotowano do druku materiały na dziesiątki opasłych tomów. Syntezę dziejów parafii, diecezji i klasztorów w Polsce stanowić ma kilkutomowe dzieło *Kościół w Polsce*, z którego dwa pierwsze tomy obejmujące okres do drugiej połowy XVIII wieku ukazały się w Krakowie w latach 1968-70, następne zaś mają się ukazać w najbliższych latach. Przygotowywany jest również fundamentalny dla całej historii Polski atlas historyczny chrześcijaństwa polskiego i szerzej biorąc przemian społeczno-religijnych w Europie środkowo-wschodniej. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim działa również prężne środowisko historyczne na Wydziale Teologicznym, w którego dotychczasowym dorobku prac zespołowych podnieść wypada zwłaszcza znaczenie badań nad dziejami teologii i liturgii w Polsce (m. in. kilkutomowe Dzieje teologii katolickiej w Polsce).

Najbardziej dziś odczuwalne luki w polskich badaniach łączą się z brakiem opracowań dotyczących najszerzej rozumianego życia religijnego elit i mas, badań duchowości i religijności ludowej, mentalności. Świadomości społecznej. Rzecz znamienna, że dzisiaj jest to zresztą wyraźnie uświadamiana, największa luka całej historiografii polskiej, która najsłuszniej w najbliższych latach pragnie skoncentrować planowy wysiłek badawczy właśnie w tym kierunku. Historycy naszej generacji na całym świecie wiedzą jednak dobrze, jak trudne w istocie rzeczy są te badania, jak

niełatwo w praktyce zrealizować absolutnie konieczny postulat współdziałania różnych dyscyplin historycznych i szerzej zajmujących się ludźmi, czy zmodernizować istotnie skutecznie i mądrze nasz tradycyjny warsztat historyczny. Wielkie luki łączą się również z brakiem nowoczesnych, rozbudowanych badań nad historią niekatolickich społeczności religijnych na ziemiach Polski i państwa polsko-litewskiego. Tytuł naszego opracowania - *Chrześcijaństwo w Polsce* - jest też w pewnym sensie bardziej wyrazem naszego zamiaru nie w pełni dziś jeszcze możliwego do zrealizowania.

Z wielu powodów coraz silniej odczuwa się brak dobrych, zdolnych odpowiedzieć na nasze dzisiejsze potrzeby ujęć syntetycznych historii polskiego chrześcijaństwa. Oczywista, wręcz nagląca staje się potrzeba po prostu dobrej informacji dla szerokich potrzeb społeczeństwa tak w samej Polsce, jak poza jej granicami, ale istnieją tu także racje naukowe. Intensywne prace szczegółowe, syntezy „częściowe" takiego czy innego zagadnienia, np. dziejów parafii czy teologii, muszą mieć jednocześnie w dalszej perspektywie rzeczywiście ogólną syntezę, dziejów polskiej społeczności chrześcijańskiej. W naszym rozumieniu chodzi o taką syntezę, która ukazałaby zarazem zasadnicze etapy przemian tej społeczności, jej miejsce w globalnej historii społeczeństwa i państwa polskiego oraz w szerszej, porównawcze; perspektywie - także społeczności chrześcijańskich Europy i świata w ogólności. Sens ma właśnie jak najbardziej ambitnie zakrojona próba, mimo iż prowizoryczny i jak najbardziej dyskusyjny charakter każdej takiej próby wydaje się, również oczywisty. Nie wolno nam uciekać od najbardziej zasadniczych, pozornie nieraz najbardziej prostych pytań, ani uchylać się, od hipotetycznych na nie odpowiedzi. Najszersze perspektywy syntezy stawiają też wyraźnie przed nami problemy istotnie ważne, uwypuklają istniejące luki i niedostateczność odpowiedzi dawanych w badaniach szczegółowych.

W historii polskich społeczności chrześcijańskich staje przed nami na każdym kroku problem dostrzeżenia i wyrażenia miejsca różnorodnych czynników składających się na tę historię, jak zawsze wieloaspektową i bardzo złożoną. Historia Kościoła, chrześcijaństwa nie stanowi w oczach histeryków jakiejś autonomicznej, wyrwanej refleksji czy wręcz dyscypliny, ale jest po prostu niezwykle ważnym składnikiem historii ludzi, których staramy się jak najpełniej i jak najwszechstronniej zrozumieć. Stąd też konieczność traktowania jej w szerokim kontekście ogólnych dziejów, konieczność ukazywania z kolei roli Kościoła i religii w całokształcie przemian zachodzących w kolejnych pokoleniach. Wreszcie staje przed nami, historykami różnych krajów j różnych Kościołów, problem porównawczych badań całości społeczności chrześcijańskich; warunkiem postępu tych znów niełatwych badań jest miedzy innymi świadome przygotowywanie syntez częściowych, dla poszczególnych rejonów czy krajów, ale w pełni otwartych właśnie na ową problematykę porównawczą. Ze stanowiska historyka chrześcijaństwa Polski, czy szarzej Europy środkowo-wschodniej, szczególnie można łatwo wykazać słabość dotychczasowych wielkich syntez historii chrześcijaństwa nie tylko w sensie ekumeniczny m, otwartym, ale także terytorialnym: z reguły ograniczają się one do kilku wielkich krajów chrześcijańskich z akcentem często, zależnie od narodowości autora, na jednym z nich i pomijają prawie całkowicie rzeczywistą perspektywę porównawczego widzenia wszystkich społeczności chrześcijańskich.

W centrum naszych zainteresowań leżą dzieje polskich społeczności chrześcijańskich, a w praktyce siłą rzeczy przecie wszystkim dominującej cały czas społeczności katolickiej, co nie powinno w niczym przekreślać obiektywnego określania miejsca innych wyznań i grup w danej epoce. Nie są to więc pełne dzieje społeczno-religijne na obszarze państwa polskiego czy też, od końca XIV wieku, polsko-litewskiego, bo takie musiałyby objąć również i inne, nie-chrześcijańskie wyznania z ludnością żydowską na czele, która zwłaszcza w ostatnich stuleciach odgrywała duża rolę w naszych dziejach. W wielkiej mierze trzeba było jednak objąć wykładem od tegoż XIV wieku dzieje Kościołów Wschodnich w ramach granic państwa oficjalnie polsko-litewski ego obejmującego w XIV-XVIII wieku nie tylko etniczne ziemie polskie, ale także litewskie, białoruskie i ukraińskie. Splot daleko idących związków i zależności różnego rodzaju był tu ogromny, zaś aspekt wzajemnych stosunków między różnymi wyznaniami chrześcijańskimi stanowi jeden z kluczowych problemów egzystencji dawnej Rzeczypospolitej. Z tym wszystkim nie można też zapominać o losach ludności w znacznej części jeszcze polskiej, która w odnowionym w XIV wieku państwie polskim znalazła się poza jego zachodnimi granicami, na Śląsku czy Pomorzu: ziemie te zachowają zresztą długo związki z polską organizacją kościelną, z metropolią gnieźnieńską; zwłaszcza chodzi tu o przynależność Śląska do tej metropolii aż do XVIII stulecia. W tej sytuacji zawsze trzeba dobrze pamiętać, o jakim terytorium mówi się w danym momencie (por. mapki na odpowiednich stronach).

Państwo polskie uformowało się ostatecznie u schyłku X wieku w dorzeczu rzek Wisły i Odry, na obszarze wielkiego niżu i niewielkich wyżyn miedzy Morzem Bałtyckim i łańcuchami górskimi Sudetów i zachodnich Karpat. Odnowione w XIV wieku po kryzysach politycznych XII-XIII stulecia nie objęło wielkich prowincji zachodnich z najbardziej rozwiniętym Śląskiem i dającym dostęp do morza Pomorzem, ale zarazem od połowy XIV w. weszły w jego skład na wschodzie księstwa Rusi południowo-zachodniej. Unia personalna Polski z Wielkim Księstwem Litewskim, obejmującym w momencie jej zawierania w 1385-36 roku olbrzymie obszary między Bałtykiem a Morzom Czarnym, doprowadziła do utworzenia jednego z terytorialnie największych przez następnych czterysta lat państw europejskich. Unia w Lublinie w 1569 r. przypieczętowała bardzo trwale związek obu państw tworzących odtąd jedną Rzeczpospolitą, której kres położyły dopiero kolejne rozbiory lat 1772, 1793 i 1795.

Także w sytuacji porozbiorowej trzeba oczywiście najdokładniej pamiętać o granicach zaborów austriackiego, pruskiego i rosyjskiego, a także granicach mniejszych organizmów jak zwłaszcza Księstwo Warszawskie w epoce napoleońskiej czy Królestwo Polskie w latach 1315-30/1, w których udało się zdobyć Polakom duży stopień państwowej i narodowej autonomii. Silne zwłaszcza od schyłku XIX wieku ruchy emigracyjne wyrzucają zresztą tysiące Polaków poza obręb dawnych granic Polski i Rzeczypospolitej, w głąb Rosji. Niemiec, na kontynent amerykański, kilka milionów osiada w samych tylko Stanach Zjednoczonych. W granicach państwa polskiego ustalonych po I wojnie Polacy-katolicy stanowili w przybliżeniu dwie trzecie ludności, wiele milionów znalazło się trwale poza granicami. Po straszliwych tragediach II wojny, migracjach i zmianach granic w państwie polskim o granicach bardzo bliskich tym z pierwszego okresu jego dziejów, z X-XIII wieku, znalazła się - tak samo jak i w tamtych stuleciach - prawie wyłącznie ludność polska o tradycyjnie głębokich związkach z polskim Kościołem katolickim, wzmocnionym jeszcze w bardzo

poważny sposób w latach 1939-1945.

WSTĘP DO WYDANIA II

W dwanaście lat po ukazaniu się pierwszej wersji naszego zespołowego opracowania oddajemy do druku tekst pełniejszy, w niemałym stopniu opracowany na nowo, wraz z bibliografią do każdego rozdziału opracowaną przez każdego z autorów. W zespole autorskim zaszły małe zmiany: Jan Skarbek stał się współautorem wraz z Ewą Jabłońską-Deptułową jednego z rozdziałów, Jerzy Kłoczowski zastąpił Adama Stanowskiego w nowym rozdziale napisanym wspólnie z Lidią Müllerową dla lat 1939-1945, dodajemy wreszcie nowy rozdział dla czasów powojennych od 1945 r. pióra także Jerzego Kłoczowskiego i Lidii Müllerowej. Wykorzystuje doświadczenia i dorobek ostatnich lat naszego Instytutu dajemy nowy zestaw map tak ważnych dla całego opracowania. Dołączamy też nie istniejący w pierwszym wydaniu, obszerny zestaw dat istotnych dla historii chrześcijaństwa w Polsce opracowany przez Adama Chruszczewskiego; użyteczność tego zestawu mimo nieuniknionych, arbitralnych decyzji wyboru dat zdaje się nie ulegać wątpliwości. W sumie Łaskawy Czytelnik otrzymuje w tej chwili dzieło dużo obszerniejsze od pierwszego wydania. Staraliśmy się też uwzględnić w nim szereg uwag i postulatów zgłaszanych w dyskusjach na forum krajowym i międzynarodowym po ukazaniu się I wydania polskiego i włoskiego.

Tekst gotów był do druku w 1986 r., w 1987 r. ukazał się w tłumaczeniu francuskim pod tytułem *Histoire religieuse de la Pologne* (Paris, Le Centurion, pod red. J. Kłoczowskiego). Druk przeciągał się ponad wszelkie oczekiwanie. Do tekstu z 1986 r. zostały wprowadzone wówczas różne konieczne uzupełnienia.

Lublin, 1992 r.